

Z MIESIĄCA

Rozpoczęły się przygotowania do wyborów do Sejmu i Senatu. Obszar II KPN powołał Komitet Wyborczy, którego przewodniczącym został Zygmunt Łenyk - szef II Obszaru, zamieszkały w Krakowie ul. Zakątek 7. Komitet wystosował pismo do władz miasta Krakowa o przyznanie lokalu na prowadzenie kampanii wyborczej oraz pismo do radia i telewizji krakowskiej o przyznanie czasu antenowego.

Komitet Wyborczy wyłonił kandydatów na posłów i senatorów, którzy ubiegać się będą o mandat z ramienia województwa krakowskiego. Kandydatami na senatorów są Stanisław Palczewski i Maria Holferier, zaś na posłów: Ryszard Bocian (Okręg Śródmieście), Barbara Billik i Andrzej Izdebski (Okręg Nowa Huta) oraz Leszek Moczulski. L. Moczulski wybierany będzie w okręgu Podgórze-Krowczyca-Skawina. Jest prawnikiem, historykiem, publicystą. W 1957 r. skazany był za współpracę z organizacjami podziemnymi. Współzałożyciel ROPCIO, twórca KPN i jej przewodniczący. Od roku 1980 spędził w więzieniu łącznie 6,5 roku za działalność polityczną.

Od 20-go maja KPN rozpoczął akcję zbierania podpisów w każdym tygodniu, od poniedziałku do piątku, organizowane są wiece na Rynku Głównym w Krakowie.

Gazeta Skawińska

konfederacja polski niepodległej
NR 1. s k a w i n a 05.1989

Drogi czytelniku!

Nowa sytuacja polityczna, która jest wynikiem strajków w maju i sierpniu 1988 r. oraz obrad przy okrągłym stole, otworzyła przed nami możliwość jawnego organizowania Konfederacji Polski Niepodległej na terenie całego kraju. Komuniści nie są już na tyle silni politycznie, by zamykać działaczy opozycji do więzień, a inne represje nie uniemożliwiają nam działalności. Zorganizowanie Konfederacji w każdym mieście, to warunek skutecznej walki o demokratyczne władze w kraju.

Przystępujemy więc do tworzenia struktur KPN w Skawinie. Jesteśmy członkami tej partii, którzy do tej pory działali w konspiracji na terenie Krakowa, gdzie większość z nas pracowała lub uczyła się. Dzisiaj podejmujemy jawną działalność w naszym mieście.

"Gazeta Skawińska" będzie naszym pismem, w którym pragniemy przekazywać państwu informacje o sytuacji politycznej w kraju oraz prezentować program i linię polityczno-społeczną KPN-u. W numerze podajemy adres redakcji oraz Biura Konfederacji w Skawinie, do którego zapraszamy wszystkich zainteresowanych naszą organizacją. Do czasu wyborów do Sejmu i Senatu biuro to będzie jednocześnie biurem wyborczym KPN.

Zapraszamy do współpracy z naszym pismem i do działalności w Konfederacji Polski Niepodległej.

REDAKCJA

Konfederacja polski Niepodległej (KPN) jest partią nie-
podległościową, której naczelnym celem jest walka z systemem
komunistycznym, pozabawienie PZPR władzy i zbudowanie demokra-
tycznej III Rzeczypospolitej, której władze wybrane będą w wol-
nych i demokratycznych wyborach.

Oficjalny fakt istnienia KPN ogłoszony został 1 września
1979 roku na manifestacji przed Grobem Nieznanego Żołnierza
w Warszawie. I Kongres KPN, odbył się w lipcu 1980 r. w Ładku
Zdroju, zaś II w 1984 w Warszawie. III Kongres KPN, który
odbył się w dwóch turach (4 lutego i 4 marca) wybrał Radę
Polityczną (12 osób) oraz Komisję Rewizyjną (5 osób). Przewod-
niczącym ponownie został Leszek Moczulski - jeden z twórców
KPN. Sprawuje on tę funkcję nieprzerwanie od dziesięciu lat.
Kongres dokonał poprawek w statucie, oraz zatwierdził nowy pro-
gram partii.

Konfederacja Polski Niepodległej liczy obecnie ok. 2.000
członków. Zorganizowana jest w sześć obszarów : I - Centralny,
II - Południowy, III - Pomorski, IV - Wschodni, V - Śląski,
VI - Zachodni. W skład obszarów wchodzi okręgi, podzielone na
rejony, pod które podlegają najniższe komórki organizacyjne,
którymi są grupy działania.

Obszar II - Południowy podzielony jest na następujące
Okręgi : Kraków, Tarnów, Krosno, Nowy Sącz, Kielce, Częstocho-
wa. Szefem Obszaru jest Zygmunt Lenyk. Szefem Okręgu Krako-
wskiego jest Przemysław Markiewicz (zam. Kraków ul. Ujejskie-
go 2a/1).

Na terenie Obszaru II wydawane są następujące pisma KPN-u
"Opinia Krakowska", "Informator", "Nowa Gazeta", "Detonator",
"Konfederat Tarnowski". Pismem centralnym Konfederacji Polski
Niepodległej jest wydawana w Warszawie "Gazeta Polska".

Robert Kościelny

TRZEBA TO WYKORZYSTAĆ

W polityce każde porozumienie jest tylko odzwierciedle-
niem aktualnego stanu sił, stron które go zawierają. Gdy tylko
jedna z nich uzna, że jest w stanie osiągnąć więcej, odrzuca
kompromis i przystępuje do walki politycznej z przeciwnikiem.
Taki zapewne los czeka i porozumienie zawarte przy okrągłym
stole, między władzą, a opozycją skupioną wokół Lecha Wałęsy.
Nie jest to więc żaden kompromis historyczny, jak go szumnie
niektórzy uczestnicy obrad określają - lecz wyłącznie chwilowa
zgoda na nowe warunki współistnienia.

Ustalenia poczynione w Pałacu Namiestnikowskim są już
dzisiaj odrzucone przez skrajnie radykalne ugrupowania (np. przez
Solidarność Walczącą czy Polską Partię Socjalistyczną - Rewo-
lucja Demokratyczna), a na dłuższą metę nie zadowolają nikogo.
Świadoma część społeczeństwa interesująca się życiem politycz-
nym, zdaje sobie sprawę, że ustępstwa władz nie gwarantują jej de-
cydującego wpływu na sprawy państwa, nie zapewniają jej de-

Redaguje zespół. Korespondencje prosimy nadsyłać na adres:
Rafał Stós Libertów 236 30-444 Kraków, tel. n. 78-26-02.
Biuro KPN w Skawinie - Marek Klimczyk Skawina 78-26-02.
(Korabniki Dolne) - czynne w poniedziałki od 10 do 12 ul. Lanowa 61
godz. 18 do 20.

wszystkim nie pozbawiają kom instrumentów sprawowania władzy. t.j. nie następuje r etatów w MO i SB, nie rozwiązane zostały jednostki ZOMO cięcie wydatków na wojsko ma znaczenie tylko kosme Z drugiej strony komuniści rozumieją, iż porozumienie społeczeństwu szansę na samoorganizację - a jak pokazu toria, władza dotąd może panować nad społeczeństwem, udaje się utrzymać obywateli w stanie rozbitcia, w któr istnieją niezależne od władz organizacje zawodowe i poli

Dlatego, dla mnie najistotniejszym osiągnięciem S ności przy okrągłym stole jest zapewnienie społeczeństw liwości organizowania się w związki zawodowe, stowarzys organizacje młodzieżowe a także w partie polityczne. Wpra nie wszyscy na jednakowych warunkach, ale chociaż niez harcerstwo (ZHR) jest de facto nadal nielegalne, to władze nie mogą pozwolić sobie na represjonowanie młodz instruktorów. Podobnie wygląda sprawa z partiami polityc choć SB nadal próbuje utrudniać nam życie - to nie wsadzać nas do więzień, by uniemożliwić pracę polityczną organizacyjną. Konfederacja wyciąga z tego bezpośrednią kor szeregi nasze rosna niemal z dnia na dzień, a setki dzi podejmuje zupełnie jawną działalność.

To właśnie, że władza musiała zrezygnować z ostrw presji wobec partii niepodległościowych, których celem przecież obalenie systemu komunistycznego, należy uzn symptom rozkładu dyktatury, a w ocenie KPN-u pow masowych partii politycznych otworzy ostateczny etap wa likwidację rządów PZPR-u. Od tego jak szybko będzie postęp organizowanie się społeczeństwa zależy, kto pierwszy przy do rewizji porozumień osiągniętych przy okrągłym stole.

Owocem okrągłego stołu są m. in. zmiany w strukturze państwowych i przyspieszone wybory do sejmu i senatu. Ocz cie nie takich wyborów Polsce potrzeba! Lecz krytykując je, nie należy zapominać o tym, że wybór wyborczą Konfederacja stanęła przed dylematem : czy przystąpić do bojkotu na samym wstępie albo przystąpić do kam pnie wyborczej. KPN wybrała to drugie wyjście. Uważamy, że n to, korzystywać wszystkie nadszające się możliwości walki i w to stani. Przystępując do wyborów traktujemy je jako nowe za ki o niepodległość Polski.

Jedli członkowie KPN-u wejdą do sejmu i senatu, to r zac, to, by zamienić obie izby parlamentu w miejsce konfront Wspol, politycznej z PZPR. Będą informować społeczeństwo i op two, politycznej z PZPR. Będą informować społeczeństwo i op wodawiatowa o wszystkich zamierzeniach władz szkodliwych, dla rodu, i organizować społeczeństwo do protestów przeciw t posunięciom.

Alę oczywiście KPN przystąpi do wyborów tylko wtedy, niści będą respektować przepisy ordynacji wyborczej. nasz udział w wyborach uwarunkowany jest ich postępowa

Marek Klimczyk

Dlaczego "pod prąd"? Sam się trochę temu dziwię. Niewątpliwie łatwiej byłoby patrzeć na naszą rzeczywistość z boku, skąd więcej widać i wszystko jakby wyraźniejsze. Z brzegu bowiem można więcej dojrzeć i usłyszeć, niż z porwistego nurtu rzeki, która gna (ostatnio nieco szybciej) ku swojemu przeznaczeniu. Trudno powiedzieć gdzie wpadnie i co ją tam czeka. Każdy na coś liczy, czegoś się spodziewa. Trwają spekulacje, wyrażane są życzenia, wypowiedane nadzieje. Jedni przeczuwają wpadnięcie w odmęty anarchii, drudzy zapowiadają cudowne lazurowe morze oświetlone purpurą zachodzącego słońca, a jeszcze inni twierdzą, że życie i bez tego jest ciężkie, więc nie ma czym zawracać sobie głowy...

Ja mam własne zdanie na temat przyszłości, lecz go nie powiem, bo się boję. Lepiej być ostrożnym...

Najlepiej jest płynąć z prądem, najwygodniej stać na brzegu, by przyłączyć się do wygranych w odpowiedniej chwili, a pod prąd... nikomu się nie chce. Ktoś jednak musi to zrobić. Ktoś powinien rzucić się pod fale w imię porządku w przyrodzie. Nie jest to łatwe zadanie iść w nieco innym kierunku niż wszyscy, ale losu się nie zmieni. Niestety!

W związku z powyższym ośmielałam się ogłosić, iż zakładam Klub Interesów Człowieka (KIC). KIC grupuje jednego członka, czyli mnie, i stawia przed sobą ambitne bo jakże inaczej - zadania. Na razie jeszcze ich nie wyjawię, gdyż sam dobrze tego nie wiem, ale obiecuję, że będę się starał.

W dobie jawności (mam nadzieję, że nie pozornej) życia polityczno-społecznego w naszym kraju, nastał czas wysuwania rozmaitych programów, które w bardzo ogólnych zarysach sprowadzają się do tego jak poprawić obecną sytuację, czyli jak i jakie reformy gospodarcze, społeczne, polityczne itd. należy przeprowadzić, by można żyć normalnie. Programy, jak powiedziałem, są różne - od marksistowskiego szczęścia ogólnego w bliżej nieokreślonej przyszłości, przez socjalistyczną opiekę nad społeczeństwem aż po liberalny kult gospodarki wolnorynkowej i przedsiębiorczości jednostki. Wszystko to jest niewątpliwie piękne, ładne i przede wszystkim wzniosłe, lecz w tej wizji przyszłego dobrobytu (nieważne pod jakim sztandarem on przyjdzie) zagubiony gdzieś został pojedynczy człowiek. Człowiek, który dzisiaj, na tej ziemi pracuje, je, spi i niewiele interesują go apele o zaciskanie pasa w imię lepszego jutra, bo pas ten już dawno skonsumował. Jego codzienne problemy wysuwane są z różnych stron, powoli stają się frazesami, które wszyscy znają... i na tym koniec. Herbata, jak piąsze Kisiel, robi się słodka od cukru, nie zaś od samego mieszania. Teraz wszyscy o tym wiedzą, lecz tak są zajęci mieszaniem i rozprawianiem, w jaki sposób można ten cukier zdobyć, że nie ma komu go dosypać.

Programy - programami, a życie idzie swoją drogą i dlatego KIC ma się zajmować nie społeczeństwem, lecz jednostką. Wybory do sejmu i senatu, działalność w związkach zawodowych czy organizacjach politycznych - to wszystko są sprawy ważne, lecz nie należy zapominać o pojedynczym człowieku, czyli o sobie. Jeśli sam nie pomyślisz, to nikt o ciebie nie zadba. Nie ma się co ludzi nadzieja tylko w tobie i warto o tym pamiętać. Bo wszystko o... kant rozbić, gdybyśmy u kresu drogi mi zadać sobie pytanie: po co?

Piotr Zimer